

No 65.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Benedykta Op.
Wt. św. Katarzyny W.
Sr. św. Katarzyny Kr.
Wiel. Czw. św. Marka.
Wiel. Piąt. św. Ireneusa
Wiel. Sob. św. Ludgera.
Niedz. **Wielkanoc.**

Wschód słońca: godz. 6 m. 05
Zachód słońca: godz. 6 m. 12
Dług. dnia godz. 12 m. 07

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 21 marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju“ ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w wyjątkowych wypadkach i później.

Administracja „ROZWOJU“.

Skandale w Dumie.

Sobotnie posiedzenie, po ustąpieniu Chomiakowa, otwarto pod przewodnictwem księcia Wołkowskiego. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad budżetem ministerium oświaty.

Przemawiali: Skorochołow, hr. Uwarow, Kowalewski, Bułat, krytykując ostro działalność ministerium oświaty, które, zdaniem mówców, wbrew swemu przeznaczeniu, zabija właśnie wszelką oświatę w państwie. Szczególnie ostre przemówienie wygłosił Bułat. Jedynym widocznym rezultatem działalności ministerium jest, jego zdaniem, rozwijanie się szpiegostwa wśród ucznów i nauczycieli, które w szkołach, przeznaczonych dla „inorodców“, przybrało zatrważające rozmiary.

Następnie na mównicę wszedł Pariszkiewicz, kończąc przerwane w środę z powodu odebrania mu przez przewodniczącego głosu przemówienie; mówił dalej o rozkładzie, jaki panuje w uniwersytetach, z powodu działalności związków akademickich. Studenci są zgangrenowani moralnie. W uniwersytetach zwłaszcza w komisjach pomocowych i kuchniach studenckich, potrafią tylko kraść, grabić, trwonąć, doprowadzając swoich rewolucyjnych wodzów do samobójstwa. Władze w uniwersytecie petersburskim uzurpują socjal-rewolucjonistów pod firmą biura organizacyjnego. Z tego powodu przepowiedział on strejk uniwersytecki. Rozważanie przez Dumę nowej ustawy uniwersyteckiej spowoduje tylko nowe strejki i i motyngi, pod osłoną autonomii uniwersyteckiej i minister oświaty wraz ze swoimi pomocnikami będzie bezsilny. Obowiązkiem tego ministerium jest przyjście z pomocą pravicowcom wśród studentów, którym trudno jest walczyć z dobrze zorganizowaną lewicą. Następnie mówca cytując fakty z życia uniwersyteckiego i opowiada, że w uniwersytecie odeskim pewne miejsce zamieniono na siedlisko rozpusty, w murach zaś uniwersytetu petersburskiego jest pokój dla młodzieży obok biblioteki, w którym grzeszą wspólnie.

(Głos z lewicy: Przecież to szkaradnel! Odebrać mu głos!)

Przewodniczący: Pozwólcie, panowie, mnie osądzić, czy to szkarada.

Pariszkiewicz ciągnie dalej: Wszyscy jesteście ludźmi religijnymi. Rus prawosławna nie na próżno nosi miano „Świętej“. Tymczasem niejednokrotnie pod dachem uniwersytetu petersburskiego dokonywane są przez kursistki i studentów czyny oburzające. (Głosy z lewicy: Oszczersztwo! Ha! ha! Psychopata!)

Gegeczkori ze swego miejsca: Dajcie mu spokój, panowie! To człowiek nieszczęśliwy!

Pariszkiewicz, wymachując pięściami: To człowiek, który się nie boi wrogów, zagrażających mu zewsząd i dba tylko o przyszłość szkoły, gdyż szkoła, to Roswa! Niech żyje rosyjska uczciwa, szczerą studenterya!

Następnie Pariszkiewicz wniósł formułę przejścia do porządku dziennego: w niej wspomina o zgubnej roli Związku akademickiego profesorów i prosi ministerium o zwrócenie uwagi na zupełny upadek moralny szkoły wyższej, który doprowadzi państwo do zguby. (Barzliwe oklaski na prawicy i w części centrum.)

Ponieważ mowa Pariszkiewicza obrażała młodzież, posłowie z lewicy i stronnictwa kadetów poczęli protestować, urągając Pariszkiewiczowi. Przewodniczący wniósł projekt wykluczenia Balała na 15 posiedzeń, Gegeczkorego i Timoszki na 2 posiedzenia, Czochełdze i Milakowa na jedno, oraz Kuzniecowa na 2 posiedzenia.

O godz. 2 po południu urządzono w uniwersytecie liczną wiec, na którym jednomyślnie wraz ze studentami pravicowcami przyjęto rezolucję, wyrażającą pogardę Pariszkiewiczowi za jego mowę, wypowiedzianą w Dumie i protest przeciwko zachowaniu się prezesa Dumy. Przedstawiciel oddziału młodzieży uniwersyteckiej „Związku narodu rosyjskiego“ zaznaczył, że jego zwolennicy protestują razem ze wszystkimi studentami.

Uchwała wczorajsza na wiecu studentów poruszyła cały Petersburg i zwróciła oczy na Dumę, która w szerszych masach ostatnimi czasy nie budziła zbyt dużego zainteresowania.

Dymisja Chomiakowa nie wywołała sensacji, nie budziły też wrażenia pogłoski o rozwiązaniu Dumy.

Wzgarda dla Pariszkiewicza, którą pewne pisma ogłosiły w dodatkach nadzwyczajnych przedewszystkiem poruszyła młodzież, liczne też jej grupy deflowały w okolicy pałacu Tauryzkiego.

W sobotę od rana, ponieważ wiadano, że Pariszkiewicz będzie mówił, panowało napięcie podniecone.

Młodzież w najwyższym stopniu jest oburzona na wiceprezesa Dumy, że pozwolił szkalować studentów, a zwłaszcza studentki, że nie zaproponował wydalenia Pariszkiewicza.

Ułożono już na obu piosenkę, którą młodzież śpiewa na melodyę t. z. „Dubinuszki“.

Pierwsze uchwały Dumy o wydaleniu tych posłów, którzy nie chcieli dopaścić do słowa Pariszkiewicza, aby w dalszym ciągu nie znieważał życia studenckiego, rozniosły się po obu stronach stołecy lotem błyskawicy.

Wnet zaczęto rzucać gromy potępienia na przewodniczącego księcia Wołkowskiego, a nawet w kuluarach Dumy powstała pogłoska, która niebawem przedostała się na ulicę, że ks. Wołkowskij wtajemniczony był w plan Pariszkiewicza, którego dążeniem miało być usunięcie wszystkich przywódców frakcji opozycyjnych, aby ułatwić w poniedziałek przeprowadzenie prawicy z częścią prawych centrowców na prezesa Dumy ich kandydata, a którym, jak nie jest tajemnicą, jest ks. Wołkowskij.

Przewidując przeszkadzanie, Pariszkiewicz przygotował sobie mowę na piśmie i miał ją wygłosić przez odczytanie. Ks. Wołkowskij nie chciał na to pozwolić, ale zagłuszyła słowa jego protestu niezapamiętana w Dumie wrzawa.

W Dumie padały raz po raz słowa: «padlec», «mierzwiec» i wprost takie, których wydrukować niepodobna.

Doszło do takiego rozpalenia, że niektórzy posłowie z lewicy uważali sobie za zaszczyt usłyszenie z ust ks. Wołkowskiego propozycji, aby ich wydalono.

Takie niebywałe usuwanie posła za posłem wywołało wrażenie w całym Petersburgu, wszelkie sprawy zeszyły na plan ostateczny, o niczem innym do wieczora nie mówiono.

Ukaranym posłom młodzież wyprawia gorące owacje.

Zaburzenia w Sofii.

Dnia 18 go b. m. w Sofii urządzono wielką demonstrację uliczną, której celem było zaprotowanie przeciw zachowaniu się armii podczas zaburzeń w Ruszcuku. Tym urządził olbrzymi pochód. Policja napróżno wzywała go do zejścia się. Z tłumu zaczęto rzucać kamienie na policyantów. Za słaba do rozproszenia tłum policya wezwała na pomoc wojsko. Zjawienie się oddziałów wojska jeszcze bardziej tłum podnieciło. Wojsko przywitano gradem kamieni. Oficerowie wezwali tłum do zejścia się, grożąc, że w razie oporu wojsko użyje broni. W odpowiedzi posypał się nowy grad kamieni. Wówczas, na rozkaz oficerów, wojsko ruszyło do ataku przeciw tłumom, ale rozwścieczony tłum ani myślał o ucieczce, przeciwnie, przybrał postawę groźną i wyzywającą. Żołnierze musieli stać na ulicach formalne walki z demonstrantami, którzy walczyli kamieniami, łaskami, a nawet pięściami.

Tłum, wśród którego znajdowało się wielu studentów i osób z kół inteligencji, zachowywał się wobec wojska jakby wobec nieprzyjaciela zewnętrznego. Dopiero po upływie pięciu godzin, kiedy ulice zastały się setkami osób w walce poranionych, kiedy tłumowi brakło już siły do dalszej walki, kiedy rozwścieczeni żołnierze rąbali na prawo i lewo bez litości — ulice opustoszały. Wojsko odniosło zwycięstwo nad tłumem ulicznym. Ale zwycięstwo to było drogo okupione.

Wśród pięciogodzinnej walki zraniono 150 osób cywilnych. Ofary wojska znaczące rany odniosło 15 tu oficerów, 60 szeregowców i 23-ch zandarmów.

Walka uliczna bardzo rozgoryczyła tłumy przeciw oficerom. W mieście panuje ogólne oburzenie na wojsko.

Senator Garia zebrał we wszystkich bankach informacje o sumach i nieruchomościach, należących do indententów, których oddano pod sąd.

Wszystkie te informacje systematyzowane są w kancelaryi rewizyjnej celem wszczęcia szeregu akcji cywilnych. Senator przytem wydał specjalne zarządzenia, aby przeszkodzić przepisywaniu majątności na inne imię. Jednocześnie równoległe zestawienie pensji z „oszczędnościami“ ułatwia wyjaśnienie wysokości pobieranych zapówek.

Wystawa Trzech.

Wystawę Trzech, jak już zaznaczyliśmy, otwarto przy ulicy św. Andrzeja № 7. Złożyły się na nią prace: artysty Trębacza, młodego architekta p. Landau i portrecisty p. Bossego.

Pierwszą i drugą salę zajęły obrazy p. Trębacza; są to dzieła, zebrane z różnych epok tego artysty, aż do ostatnich dni niemal, gdyż dwa portrety: dyrektora Zanda i Bulego namalowane zostały za ostatniego pobytu w Łodzi. Obydwa traktowane są szeroko, z dobrem ujęciem charakteru.

Cały cykl pejzaży w różnych formatach, malowanych z natury, daje nam poznać Kraków (widok katedry), Ojców i Kazimierz nad Wisłą, Skalkę itp. Pejzaże te czasami ożywia artysta jakąś figurą, która ma wyobrazić nastrój, w jakim był namalowany obraz. Tak zrobił p. Trębacz z obrazem, przedstawiającym ładną perspektywę z Kazimierza na pola rozległe i Wisłę, zatytułowanym „Wieczorna pieśń“. Na pierwszym planie namalował bardzo wdzięczną skrzyżpaczkę. Bardzo starannie wykonany obraz dużych rozmiarów, przedstawiający odaliskę, świadczy, w jaki sposób traktuje artysta akt.

Wśród tych prac widzimy kilka obrazów, przedstawiających naszych polskich talmudycznych żydów. W tym kierunku Trębacz jest niezrównany. Głowa starca, oświetlona z lewej strony, przedstawia żyda, poszukującego w księgach jakiejś tajemnicy, którą odnalazł, należy do najlepszych dzieł Trębacza. Podobnie wykonany jest obraz mędrca talmudycznego, który z wielką zadumą usiadł do modlitwy.

Szkice i obrazy Trębacza znalazły w Łodzi sporo odbiorców, wśród których p. P. J. Dobranicki nabył właśnie jeden z tych obrazów.

Drugą salę zajmują prace p. Landana. Młody ten architekt wystawił kilkanaście planów willi z dobrymi rozkładami, więcej jednak miejsca poświęcił sztuce stosowanej, dając nam cały szereg wzorów na stylowe meble, piecyki i t. p.

Ponieważ w tym kierunku wiele już zrobiono i zagranicą posiada cały szereg bardzo poważnych wydawnictw, pomysły p. Landana mogą być zaliczone do dalszych w tym kierunku usiłowań stworzenia nowych a pięknych wzorów.

Ostatnie dwie sale należą do artysty Bossego, który wystąpił tu z całym szeregiem portretów.

Przyznać trzeba, że artysta posiada gust bardzo wytworny, a co za najlepsze poczytać mu wypada, jest znakomitym kolorystą. Maluje poprawnie, chociaż zarchiznym mu, że te wszystkie portrety są traktowane zagrzesznie. Być może, iż tego od niego wymaga klientela. Przytem i to na dobro artysty zapisac trzeba, że wyszedł z rutyny portretów, zamieniając je na barwne obrazy.

Dobór tonów najlepiej uwidoczni się na portrecie pani w czarnej sukni z białym płaszczem. Wogóle dużo jest wdzięku w układzie tych postaci kobiecych.

Polskie Towarzystwo teatralne.

Już w roku zaprzyszłym ujawnił się pomysłny zwrot w rozwoju polskiego Towarzystwa teatralnego. Apatya publiczności dla teatru stale się zmniejsza.

Teatr przestał być dla publiczności sierocą instytucją, z wysiłkiem tylko podtrzymywaną w poczuciu obowiązku społecznego i staje się rzeczywistą potrzebą duchową.

Towarzystwo teatralne nie było zmuszone ponownie odwoływać się do ofiarności ogółu. Pomysłny zwrot przeszedł najsłabsze oczekiwania. Repertuar teatru od samego początku stał na wysokości kulturalnych wymagań współczesnych i na tym poziomie utrzymał go dyrektor A. Zelwerowicz do samego końca sezonu 1909 roku.

Nietylko staranną i sumienną wystawą, celową obsadą ról oraz umiejętną reżyserją ściągali oni i przywiązała publiczność do teatru, zjednali dlań nowe jej zastępy, ale przyzwyczaili ją do słuchania w skupieniu utworów podolostych i pierwszorzędných, wyrobił dobry smak literacki.

Taki stan rzeczy pomyślniej odbił się i na dochodach kasowych teatru.

Wystawiono ogółem 68 sztuk, w tem polskich 33. Premier 35, z czego oryginalnych 19, między niemi cztery klasyczne („Dziady“, „Irydyon“, „Nowa Dejanira“, „Złota czaszka“). Wznowień 22, fars, ludowych, popularnych 11. Sezon obejmował dni 268. Obrót kasy wyniósł: ze spektakli własnych rb. 49 819 kop. 79, za odnajęte 8,321 rb., za abonamenty 980 rb. 6 kop., razem 59,120 rb. 85 kop.

Przebieg z widowiska wynosi rb. 232 kop. 64, licząc zaś tylko spektakle własne—rb. 254. Wydatki dyrekcji wynosiły rb. 54,123, czysty zysk rb. 4,997.

Przychód Towarzystwa teatralnego z kasy teatru złożony z 15% od dochodu brutto, wynoszącego rb. 40,000, 10% od dochodu powyżej tej sumy i 10% od abonamentów, czyni rb. 8,435 k. 45. Wydatkowane zaś na dzierżawę teatru „Victoria“ rb. 5,900; teatru Wielkiego rb. 2,530; subwencya na opał i kostyumeryę rb. 250; umorzono należność od dyrekcji rb. 248 kop. 32; razem rb. 8,928 kop. 32.

W zestawieniu z dwoma sezonami poprzedniemi, cyfry te wykazują olbrzymi wzrost. Ogólny obrót kasy w 1906/7 roku rb. 41,170; w 1907/8 roku rb. 40 439; w 1908/9 roku rb. 59,120.

Na specjalny rachunek, otwarty w roku ubiegłym pod nazwą funduszu budowy, wpłynęło w roku sprawozdawczym na zakup akcji przez Tow. akc. teatr polski w Łodzi rb. 2,770 kop. 63, wydatkowane zaś rb. 560 kop. 54.

Pożar teatru „Victoria“ położył kres ze wszechmiar świetnemu sezonowi. Teatr spłonął doszczętnie, grzebiąc pod gruzami całe dobro dyrekcji, garderobę artystów, także inwentarz Towarzystwa teatralnego. Straty dyrekcji i artystów były bardzo dotkliwe. Dyrekcya wszystkie wysiłki skupiła nad przeprowadzeniem akcji ratunkowej dla powetowania strat artystów, którym ogół przyjaćciół teatru również pośpieszył z pomocą przez liczne datki dobrowolne. Dyrekcya ze swej strony ofiarowała na ten cel dochód z całego szeregu spektakli, danych w teatrze Wielkim; na Towarzystwo teatralne zaś spadł obowiązek umożliwienia p. Zelwerowiczowi odnowienia działalności artystycznej.

W tym celu zawiązało się nowe Towarzystwo, noszące nazwę komitetu organizacyjnego Tow. akc. „Teatr Polski w Łodzi“.

Zajęto się przebudowaniem na teatr składów po Tow. „Nadzieja“ będących własnością p. Dawida Tempła, według planów, sporządzonych przez budowniczego p. D. Landego. Kosztorys robót wyniósł rb. 29,000.

Budowa rozpoczęta została 22 czerwca, a teatr oddany do użytku d. 23 października 1909 roku P. Tempel oddał Tow. teatralnemu prawo użytkowności budynku na przeciąg lat 6 t. j. do dnia 1 października 1915 roku, przyczem podatki obciążają wyłącznie p. Tempła, zaś koszty ubezpieczenia od ognia ponosi w pierwszym roku Tow. teatralne wspólnie z p. Templem, a w latach następnych p. Tempel z każdym rokiem ponosi większą, Tow. teatralne zaś mniejszą część tych kosztów. Potrzebnych do wprowadzenia w czyn tego przedsięwzięcia funduszy, a raczej ich części — 25 do 30 tys. rubli — udzieli Tow. teatralnemu łódzkie Tow. wzajemnego kredytu tytułem pożyczki na 7 proc., płatnej w ratach półrocznych w ciągu lat 5 cin.

Bezpieczeństwo spłaty zawarowali akceptami przyaciele teatru i Towarzystwa teatralnego, pp. Kazimierz Arkuszewski, Henryk Barciński, Stefan Barciński, Marcell Barciński, Henryk Bir-

baum, Władysław Gettlich, Józef Grabowski, Edward Heiman, Leon Herbst, Karol Hertz, Mieczysław Hertz, Emil Hirschberg, Ernest Kaiserbrecht, Teodor Karsch, D. Lande, Antoni Lipiński, Czesław Neufeld, Maurycy Poznański, Ignacy Maurycy Poznański, Władysław Rapaport, Aleksander Roszkowski, Stanisław Silberstein, Maksymilian Szyffer, Dawid Tempel i Franciszek Winnicki.

Na rachunek budowy lokalu prowizorycznego wydatkowane w roku sprawozdawczym rubli 10,785 kop. 75.

Posiedzeń zarządu odbyto w roku sprawozdawczym, nie licząc zebrań poszczególnych komisji — 34.

Zarząd składali pp. A. Stamirowski (prezes), Grabowski, Golc, (wiceprezes), dr. M. Barciński (sekretarz), Henryk Barciński, Krasuski, Chojnowski, Wardyński, Suski, Szole, Z. Kon, Stebel-ski, Groszkowski, Lemene, dr. Rosenthal, Feinstein i M. Hertz.

Budżet na rok 1910 przewiduje w dochodach i wydatkach rb. 8.050.

(a)

Z łódzkiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Wczoraj w lokalu Zgromadzenia majstrów rzemieślniczych przy ulicy Mulsza odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków łódzkiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. O godzinie 3¹/₂ po południu zebranie zagał prezes rady, p. Piotr Zeliński. Na przewodniczącego wybrano p. Stanisława Łapińskiego, który na asesorów zaprosił pp. Waleryana Czaplckiego i Franciszka Załęckiego, a na sekretarza p. Antoniego Osińskiego.

Sprawozdanie kasowe i z działalności Towarzystwa przedstawia się, jak następuje: Dnia 1 stycznia 1909 r. Towarzystwo liczyło 1,015 członków, dnia zaś 31 grudnia tegoż roku 1,432, w tej liczbie 92 z pełnymi udziałami.

W roku sprawozdawczym wydano 1,214 pożyczek na ogólną sumę 147,074 rub 70 kop. Na kredyt osobisty 58 pożyczek 1,496 rub., na zastaw książeczek oszczędnościowych 6,018 rub. i za poręczeniem 1 111 pożyczek, na sumę 139,560 rub. 70 kop. Pozostałość w kasie na 1 stycznia 1909 r. 688 rub. 69 kop. Wpływy w ciągu roku 275,540 rub. 56 k., wydatki zaś 272,948 rub. 74 kop. Czysty zysk w roku operacyjnym wynosił 2,552 rub. 79 kop.

Z powyższych zysków odpisano na kapitał zapasowy 255 rub. 28 kop., 5% dywidenda 1,083 rub. 53 kop., na wpisy szkolne 50 rub., dla Towarzystwa opieki nad dziećmi 50 rub., na kościół św. Stanisława Kostki 100 rub., na budowę domu dla Towarzystwa przeciwzbrocznego 50 rub., na szkołkę rzemiosł przy chrz. Tow. dobr. 10 rub., wynagrodzenie członkom komisji rewizyjnej 100 rub. i przeniesiono gotówką na 1910 rok 853 rub. 79 kop.

Trzej członkowie komisji rewizyjnej wynagrodzenie swe w sumie 75 rub. ofiarowali na żeńską szkołę gospodarczo-wiejską w Kruszynku (pow. włocławski).

Budżet wydatków na rok 1910 zarząd przedstawił w sumie 11,510 rub.; wywołało to ożywioną dyskusję, z powodu podniesienia budżetu prawie o 4,000 rub. ponad zesłoroczny. Członkowie zarządu, interpelowani w tej kwestyi, wyjaśniali, że suma ta jest potrzebna z powodu zwiększenia się pracy i że już w roku sprawozdawczym z tego powodu budżet przekroczone o 925 rub. Zebrani uwzględniłi potrzeby przedstawione przez zarząd, budżet w sumie 11,510 rub. zatwierdzili, a nawet upoważnili zarząd, żeby w razie potrzeby przekroczył budżet o 10%.

Do rady wybrano pp. Piotra Zielińskiego 129 głosami, na 136 głosujących, Jana Sarnackiego 120 głosami i Walentego Grochowina 103 gł. i Stanisława Jasinkiewicza 99 gł.

Do zarządu wybrano pp. Modesta Sobocińskiego 105 gł. i Aleksandra Zielińskiego 89 gł. Do komisji rewizyjnej przez aklamacyę wybrano pp. Hugona Sturcla, Pawła Kalinina, Władysława Schneidra i Romualda Lubowieckiego.

Na wniosek zarządu, ogólne zebranie upoważniło go do wejścia w stosunki operacyjne z Bankiem współdzielczym w Warszawie, naby-

nie 15 akcyi tego banku i w razie potrzeby za-
ciągnięcia pożyczki na potrzeby towarzystwa.

Wniosek p. Drabarka, żeby pobieranie kar
zmniejszyć do połowy i w tej kwestyi poczynić
zmiany w ustawie, upadł z powodu niedostate-
cznej liczby członków na zebraniu. Wniosek zaś
p. Wiśniewskiego, żeby nie pobierać kar od po-
ręczycieli i żeby uwzględniać kary w wyjątko-
wych warunkach pożyczających, zatwierdzono.

Upoważniono zarząd do poczynienia kroków,
by ogólne zebrania członków zamienić na zebra-
nia reprezentantów.

Do protokołu ogólnego zebrania zapisano
wniosek p. Waleryana Czaplickiego—votum se-
peratum, że zarząd nielegalnie wydatkował nad
budżet sumę 925 rb. bez upoważnienia ogólnego
zebrania.

O godzinie 8 wieczorem posiedzenie skoń-
czono. Z przykrością musimy zaznaczyć fakt,
że gospodarz lokalu zgromadzenia majstrów rze-
źnickich, zachowaniem swem zakłócał spokój na
sali zebrań: nie czekając zakończenia posiedzenia
i podpisania protokołu gasił światła na sali.

Nietakt posunięty do tego stopnia przez te-
go pana, zniechęci innych do wynajmowania lo-
kalu i może narazić zgromadzenie na straty.

(h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Godysława. Ju-
tro Zbysława.

ZEBRANIE. Dziś (w lokalu, Cegielińska 63) o g.
8 i pół wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. tea-
tralnego.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwicze-
nia sygnalowe III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochot-
nicznej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWY. Dziś i codziennie „Wystawa
sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40). Otwarta od godz.
10 rano do 10 wiecz.

— Dziś i codziennie wystawa obrazów i sztuki
stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

KRONIKA.

(a) **W sprawie wystawy przyrodniczej.** W lo-
kalu Towarzystwa opieki nad dziećmi odbyło się
w ubiegłą sobotę posiedzenie przyrodników.
W dyskusji zwrócono uwagę na zbiory prywat-
ne, które, jako kompletowane przez całe szeregi
lat, kryją najczęściej prawdziwe skarby. Nie
mając dostatecznych informacji o prywatnych
zbiorach miłośników przyrody, a pragnąc zape-
wnić wystawie możliwą wszechstronność, komitet
organizacyjny wystawy, za pośrednictwem na-
szego pisma zwraca się z gorącą prośbą do osób
będących w posiadaniu zbiorów prywatnych o
udział w wystawie, ze względu na znaczenie jej
dla ogółu i cel, na jaki dochód z wystawy bę-
dzie przeznaczony. Pożądane są bardzo spisy
zbiorów, z których można byłoby korzystać.

W sprawie pozyskania lokalu na wystawę,
komitet organizacyjny porozumiewa się z właścici-
cielami Helenowa, gdzie oddane być mają dwie
obszerne sale.

Dotychczas zadeklarowane eksponaty stano-
wią już bogaty wybór, a nowe deklaracje napły-
wają.

Termin otwarcia wystawy wyznaczono na
3 kwietnia r. b.

We wszelkich sprawach, dotyczących wysta-
wy, komitet organizacyjny uprasza o zwracanie
się pod adrem biura Towarzystwa opieki nad
dziećmi (Milsza № 16).

(a) **Towarzystwo przeciwbębracze.** W gma-
chu przytulku dla starców i kalek (Dzielnia 52),
odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne
zebranie roczne Towarzystwa przeciwbębraczego.
Przewodniczył p. Antoni Charemza.

Odczytane przez przewodniczącą komitetu p.
M. Grzybowską sprawozdanie za rok 1909 wy-
kazało, że czynne były trzy sekcje;

1) Oświadczeń, zatrudniająca po 20 ludzi dzien-
nie. 2) Sala zajęć, zatrudniająca 12 osób. 3)
Sekcja wsparć wydała zapomóg swym pracowni-
com na mieszkania oraz nędzy wyjątkowej —
rb 370 kop 55. Bezpłatnych pożyczek wy-
dano rb. 64 kop. 50.

Ogólnych dochodów Towarzystwo miało rb:
8,517 kop, 51¹/₂; Wydatki wyniosły rb: 6,733
kop. 88 i pół.

Gotowizną w kasie znajduje się rb: 1,783
kop. 63. Wartość inwentarza rb: 1,018 kop. 78.
Towarzystwo liczy 118 członków. Budżet wy-
datków na rok 1910 obliczono na rb: 1992.

Po zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu,
rozważano sprawę budowy domu zarobkowego
wspólnie z komitetem przytulku noclegowego,
przy ulicy Cmentarnej.

Będzie to jednopiętrowy budynek, w którym
na parterze zaprojektowano urządzenie przytul-
ku, a na piętrze sal zajęć. Towarzystwo na ten
cel rozporządza funduszem około 5,000 rubli.
Wybrano do komitetu budowy pp. Antoniego
Charemzę, Stefana Bieleckiego, Bronisława Ma-
zurowskiego, Aleksandra Roszkowskiego i Mo-
desta Sobocińskiego.

Na wniosek jednego z członków uchwalono
zwrócić się do Stowarzyszenia właścicieli domów,
w sprawie rozpowszechniania tabliczek z napi-
sem „Nie wolno żebrać“ w celu ukrócenia szere-
żącego się u nas zebraństwa. Opłata za tabli-
czkę ma być jednorazowa lub wnoszona cor-
ocznie.

Do zarządu wybrani zostali panie: Marya
Grzybowska, Józefa Hykiel, Jadwiga Sroczyńska
Marya Chojnacka, M. Starowicz, Nakielska, Gu-
towska i panna Jahn; oraz pp: ks. J. Albrecht, M.
Sobociński, A. Charemza, C. Boryslawski, St.
Bielecki, Br. Mazurowski i Ramisch.

Wybrany p. W. Sokolewicz zrzekł się man-
datu.

(a) **„Przyszłość“.** Wczoraj, o godzinie 4 po
południu w lokalu Towarzystwa abstynentów
„Przyszłość“, odbyło się zebranie członków, na
którem dr. Lejberg wygłosił pogadankę p. t.
„Wpływ umiarkowanego alkoholizmu na dziedzic-
zność“.

P. L. mówił o szkodliwym działaniu alkoho-
lu na organizm ludzki, o chorobach powstających
z ciągłego, choćby umiarkowanego używania na-
pojów wysokokwowych, ostrzegając, ażeby podczas
karmienia dzieci, matki nie piły piwa. Niektór-
zy lekarze zalecają karmiącym pić piwo, aby
zwiększyć pokarm jednakże stwierdzono, że taki
pokarm szkodzi zdrowiu dziecka.

Po odczytaniu rozważano między innymi spr-
wę wystawienia w „Odeonie“ obrazów na temat
szkodliwości alkoholu z odpowiednimi objaśnie-
niami. Dokonane próby moczcu owocowego pod
nazwą Frutil (wino bez alkoholu) dały zadowal-
niające wyniki.

Jestto wyrób krajowy pochodzący z miejsc-
owości Góra przez Starożreby, gubernii płociej.
W poczet członków przyjęto 14 nowych kan-
dydatów.

(a) **Z Towarzystwa kulturalnej polskiej.** Odbyło
się organizacyjne zebranie nowotworzącej się sek-
cyi równouprawnienia kobiet. Na przewodniczą-
cą powołana p. Marya Reczyńska, zaprosiła na
trzymającą pióro p. Maryę Kamińską. Zebra-
nie wypełnił referat na temat „Rodzina wobec
wyzwolenia kobiety“, wygłoszony przez panią
Kazimierę Bujwidową, znaną b. jawniejszą idej
równouprawnienia. Po referacie wywiązała się
ożywiona dyskusja, czyniono referentce różne za-
rzuty. Odpierając je, referentka energicznie za-
protestowała przeciw mniemaniu, że „głowa muru
nie przebite“. — Musimy się łączyć, mied do tego
siłą, bo inaczej nic nie zdobędziemy. — Liczni słu-
chacze dziękowali prelegentce za wyczerpujący
referat.

(x) **Z Tow. opieki nad dziećmi.** Zarząd VII ej
dzielnicy uprasza wszystkich starostów i starości-
ne oraz opiekunów i opiekunki domów o przy-
bycie we wtorek, dnia 22 b. m., o godz. 7 wie-
czorem do lokalu „Gniazda“ (Milsza 16) dla za-
łatwienia spraw pilnych.

(x) **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z zebra-
nia ogólnego Tow. Wzajemnego kredytu prze-
mysłowców łódzkich mylnie wydrukowano w li-
czbie członków wybranych do komisji rewizyjnej
nazwisko Jasiński, winno być Edw. Jezerski.

(h) **Z sądów Zamieszkały przy ul. Zakątnej**
№ 65 Leopold Czerwiński, zawiadomił policję,
iż jego lokator Nejman zabrał jego zimowe pa-
lto, które zastawił w lombardzie Wolkowicza, przy
ul. Południowej № 20, za 4 rb. wraz z niejakimś
Flerem.

W sądzie pokoju 9 rewiru N. ze skrucich
objaśnił, iż chciał się napić wódki, a że nie miał
pieniędzy na kupno, wziął więc palto Czerwiń-
skiego i zanosił je do lombardu; po drodze na

rogu Piotrkowskiej i Południowej, spotkał swego
znajomego Flera, z którym poszedł razem do
lombardu.

Sędzia wobec przyznania N. świadków nie
badał i skazał N. jedynie za przywłaszczenie przez
lekkomyślność na 2 tygodnie aresztu, F. zaś ucie-
wił.

(x) **Wiosna kalendarzowa** dziś się zaczęła.
Wczorajszy dzień i ubiegła noc były teoretycznie
równe: Miały po 12 godzin. Zazwyczaj porówna-
niu dnia z nocą towarzyszą groźne burze. W ro-
ku bieżącym kalendarz zmian atmosferycznych i
zmian temperatury wcześniejszy był, niż kalen-
darz obrotu ziemi dokoła słońca. Kilka tygo-
dni temu rozpoczęły się ciepła i jednocześnie
szalały srogie burze na lądzie zachodnio-euro-
pejskim i na morzu.

(a) **Sprawy prasowe.** Gubernator piotrkow-
ski, powołując się na postanowienie ministerium
spraw wewnętrznych, wydał do naczelników po-
wiatowych i policmajstrów miast gub. piotrkow-
skiej okólnik, polecający zakomunikować wszyst-
kim właścicielom drukarni i litografii, aby niez-
ależnie od przesyłania obowiązującej liczby egzem-
plarzy wszelkich wydawnictw do instytucji i urzę-
dników do spraw prasowych, w myśl § 72 usta-
wy cenzuralnej, przesyłali zawsze po jednym
egzemplarzu tychże wydawnictw do biblioteki
Świątobliwego Synodu.

(a) **Jubileusz 25 letni** obchodziła w sobotę
orkiestra Tow. akc. K. Scheiblera. Od założenia
jej pozostają po dzień dzisiejszy jako członkowie
pp. Werner i Nowakowski.

(—) **Nowa ustawa paszportowa** dotąd jeszcze
w radzie ministrów rozważana nie była; wiadomo
o niej wszakże, iż podlega poważnym na-
wet zmianom w związku z poglądami, jakie wy-
raziła komisja parlamentarna do spraw poddań-
stwa.

Ustawa ta prawdopodobnie przed upływem
roku Dumie złożona nie będzie.

(a) **Zarząd Towarzystwa kolei elektrycznych**
miejskich przedstawił magistratowi łódzkiemu pro-
jekt zaprowadzenia stałych biletów abonamento-
wych półrocznych.

O плата za bilet w klasie pierwszej wynosi-
łaby 60 w drugiej zaś 50 rubli.

(a) **Rewizje.** W ubiegłą sobotę władze zan-
darmeryi wraz z policją dokonały rewizji w lo-
kalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175, gdzie
mieścił się związek zawodowy przemysłu włókni-
stego „Jedność“, a dotychczas mają swoją sie-
dzibę trzy związki zawodowe: przemysłu żela-
zniczego, drzewnego oraz czeladników piekarskich.
Biarła i szafy, zawierające książki i różne doku-
menty, które znaleziono zamknięte, władze zan-
darmeryi opieczętowały, następnie zażądały od
obecnych listy zarządu związków, w celu sprawd-
zenia i dokonania ponownej w ich obecności
rewizji.

— W nocy z soboty na niedzielę wydział
ochrony i konat rewizji w mieszkaniu Wulf-
a Stawina, przy ulicy Cegielińskiej № 49. Nie po-
dejrzanego nie znaleziono, nikogo nie areszto-
wano.

(a) **Z sądownictwa.** Prokurator sądu okręgo-
wego piotrkowskiego w Łodzi p. Jewdokimów
wyjechał na kilkanaście dni do Petersburga. Obo-
wiązki jego zastępuje pełni pomocnik prokuratora
tegoż sądu p. Bogobłepow.

(—) **Statystyka wyroków śmierci**, sporządzo-
na przez gazetę „Riecz“, podaje, iż w ciągu la-
tego st. st. sądy wojenne okręgowe wydały w roz-
maitych miastach państwa rosyjskiego wyroków
śmierci 37.

Z liczby tej na Tazkient przypada wyroków
śmierci—6, na Tulę—5, na Woroneż—4, na Mo-
skwę—3, na Ekaterynodar—3, na Krasnojarsk—3,
na Ekaterynburg i Charków—po 2, na Sewastopol,
Minsk, Kijów, Czernihów, Wilno, Tyflis i Warsza-
wę—po jednym.

Stracono zaś w tym samym okresie czasu 20
osób; z tego w Woroneżu—7, w Czernihowie—5,
w Odessie, Kijowie i Tyflisie—po 2, w Ekateryno-
sławiu i Poltawie—po jednym.

(a) **Kradzieże.** Do kantora fabrycznego Karola
Königa przy ul. Południowej nr 2, weszło wczoraj dwóch
luzi, którzy przedstawili się jako E. Kormaa i Kir-
szteja, oświadczyli, że zamierzają usbyć towar. Po obej-
rzeniu różnego gatunku towaru, nie znaleźli nic, co by
przypadało im do gustu. Po odejściu rzekomych kupców,
zauważono brak dwóch sztuk towaru, wartości przeszło

sta kilkunastu rubli. Pogoń za złodziejami okazała się bezskuteczna.

— Z zamkniętego składu Icka Markowicza przy ul. Piotrkowskiej nr. 58, skradziono worek odpadków waznianych, wartości kilkadziesiąt rubli. Podejrzanego o kradzież Kacpra Łopata policja aresztowała.

— Z pomieszczenia na trzecim piętrze domu przy ul. Południowej nr. 28 kradziono systematycznie blachę cynkową, stanowiącą własność Wilhelma Reichera. Podejrzanych o systematyczną kradzież aresztowano.

— Dzisiejszej nocy, w gmachu tkalni Adolfa Bonika, przy ul. Dzielnej nr. 78, nieznaną kradzież w celu rabunku wybili w tylnie ścianie otwór, przez który dostali się na dziedziniec. Złodziei spłoszył syn Bonika. Dali dwa strzały rewolwerowe i uciekli.

— Do sklepu spożywczego Rozalii Groszank, przy ul. Przędzalnianej nr. 18, dostali się za pomocą podrobionego klucza złodzieje i skradli towary, wartości 105 rubli.

— Nieznani złodzieje rozbili szybę wystawową w sklepie zegarmistrzowskim Majera Nusenbauma, przy ulicy Głównej nr. 58 i skradli 4 budziki, 12 łyżeczek srebrnych i 3 pierseionki, wartości kilkadziesiąt rubli.

— Wczoraj na poddaszu domu przy ul. Wierzbowej nr. 14 zakradli się złodzieje i wynieśli kilkadziesiąt sztuk bielizny oraz skrzynkę z rzeczami, stanowiącymi własność Zofii Fuleckiej. Poszkodowana oblicza straty na 89 rb.

(a) **Rabunek.** W ubiegłą sobotę po południu zarządający fabryką Tow. akc. Karola Bennicha, przy ulicy Nowo Spacerowej, p. Albrecht, przyniósł do kantoru na wypłatę dla robotników 3500 rb. z których 3000 rb. banknotami, a 500 rb. srebrną monetą. Pieniądże te schowano do szafy drewnianej. Wkrótce na dziedziniec fabrycznym znajdujący się robotnik zauważył, iż drzwi do kantoru otwarte. Okazało się, że ktoś drzwi wyłamał, szafę rozbił i zabrał z niej wszystkie pieniądze. Podejrzewają, że kradzież tę popełnił robotnik fabryczny, obeznany dokładnie z położeniem miejscowem. Dostał się on prawdopodobnie do kantoru podczas pory obiadowej, a zarobowane pieniądze oddał drugiemu przez okno fabryki na parterze. Sprawa kradzieży ukrył się chwilowo, aby następnie zmieszać się z innymi robotnikami przy opuszczaniu fabryki po skończonej pracy.

W kantorze na stole stało krzesło, a na nim znaleziono ślad stopy ludzkiej; przy oknie była drabina, stojąca zwykle w innym miejscu. Już raz bandyci w tej samej fabryce zarabowali 8,000 rb.

(a) **Aresztowanie.** Władze policyjne aresztowały sprawców kradzieży w fabryce akc. Tow. L. Gayera (Piotrkowska 233) gdzie przez otwór, przebity w ścianie, utorowali sobie drogę do składu fabrycznego. Są to: Tomasz Witasiak, zamieszkały przy ul. Kątnej nr. 68 i Wojciech Filusiński, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 223. Obu osadzono w areszcie przy wydziale śledczym.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo siedem osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Smugową. Wszystkim śledmiu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Stan bezprzytomny.** Na ulicy Ogrodowej około domu nr. 10 znaleziono kobietę, lat około 50, z nazwiska i adresu nieznaną, w stanie nieprzytomnym i w takim stanie odwieziono ją do szpitala Poznańskich, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu.

*

(a) **Z gmin.** Wszystkie urzędy gminne powiatu łódzkiego mają polecone zwołać zebranie włóscian w terminach następujących:

W gminach: Brus, Łagiewniki i Lućmierz — 31 marca; w gminach: Gospodarz, Górki, Brużyca, Babice i Puczniew — 2 kwietnia; w gm. nach: Chojny i Nakielna — 6 kwietnia; w gminach: Bełdów i Rszew — 9 kwietnia; w gminach: Rąbień, Nowosolna i Zeromin — 11 kwietnia; w gminach: Wiskitno, Brojce, Radogoszcz i Czarnocin — 18 kwietnia r. b.

Naczelnik powiatu łódzkiego polecił wszystkim urzędom gminnym w powiecie zwołać zebranie włósciańskie w terminach, które wskazał w tem rozporządzeniu i przedstawić zebraniom do rozpatrzenia wszelkie sprawy dotyczące gospodarki gminnej, jak również sprawozdanie kasowe z działalności wójta za r. z. sprawdzone uprzednio i podpisane przez sołtysów i pełnomocników gminnych. Polecił zarazem oczekiwać przybycia na zebranie kogoś z władzy powiatowej, gdyby zaś żadna z osób urzędujących nie przybyła, to zebranie winno się odbyć pod przewodnictwem jednego z sołtysów, albo wybranego, albo najstarszego wiekiem.

Kopie protokołu zebrania winny być przedstawione naczelnikowi powiatu i komisarzowi do spraw włósciańskich.

W razie, gdyby nie odbyło się zebranie, to urząd gminny ma donieść o tem zarówno naczelnikowi powiatu jak i komisarzowi włósciańskiemu, naznaczając nowy termin zebrania, a winnych niestawienia się na zebranie w pierwszym terminie ukarać.

(a) **Znalezienie zwłok w rzece.** Przed kilkoma dniami na cmentarz w Giecznie, miejscowości odległej od Zgierza o 10 wiorst pochowano zwłoki

mężczyzny lat około 40, znalezione w rzece Małinie na terytorium wsi Rogoźna.

W kieszeniach denata, po wydobyciu go z wody, znaleziono 24 rb. gotówki i ołówki. Zadanych dowodów przy nim nie znaleziono, wobec czego osobistości jego dotąd nie ustalono.

Nieboszczyk, średniego wzrostu, o rudych włosach i wąsach, odziany dość przyzwoicie w ubranie marynarkowe w kratę, miał na nogach kamaszki sznurowane, na szyi zaś kołnierzyk i krawat. Znaleziono go w rzece w pozycji stojącej, trzymającego się oburącz brzegu, co świadczy, iż walczył z falami, dopóki mu sił starczyło.

Istnieje przypuszczenie, że denat będąc wstanie nietrzeźwym zabłądził w nocy, a wpadłszy do rzeki, nie mógł się z niej wydobyć i utonął.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(a) **Teatr ludowy.** Kierownictwo teatru ludowego w ogrodzie „Paradyzu“, przy ul. Piotrkowskiej № 175, (do niedawna prowadzone przez związek zawodowy przemysłu włóknistego „Jedność“), objął p. Julian Myszowski, znany zaszczytne dyrektor trup prowincjonalnych, co daje rękojmię, że przedsiębiorstwo to prowadzone będzie wzorowo.

Umowę z p. Myszowskim zawarła prawna dzierżawczyni ogrodu i teatru w Paradyżu, pani Szadkowska, aktem sporządzonym przed rejentem Ryfińskim, uzyskawszy pozwolenie polemajstram Łodzi na rozpoczęcie przedstawień teatralnych i zabaw ogrodowych w dniu 5 maja r. b.

Sezon trwać ma do 1 listopada.

(—) **Zawieszenie dziennika.** Izba sądowa zawiesiła wydawnictwo „Gońca wileńskiego“.

Dziennik ten, organ narodowo-demokratyczny, wychodził w Wilnie od lat trzech, zamiast zawieszono poprzednio „Dziennik wileński“. Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca podpisywał „Gońiec“ p. Aleksander Zwierzyński, kierownikiem zaś dziennika był b. Józef Hlasko.

Z WARSZAWY.

* **Uwolnienie przedterminowe.**

Onegdaj w kancelarii więzienia poprawczego przy ulicy Rakowieckiej, w którym odsiadują karę skazani na t. zw. rotę aresztancką, odbyła się narada komisji warunkowego uwolnienia przedterminowego pod przewodnictwem sędziego pokoju Starnawskiego, przy udziale prokuratora, inspektora gub. więzień, naczelnika więzienia, przedstawiciela policji, oraz członka patronatu, a w nieobecności lekarza i kapelana więziennego.

Naczelnik więzienia przedstawił 31 skazańców do uwolnienia od czwartej części oznaczonego wyrokiem terminu kary. Przedstawienia w 25 przypadkach dotyczyły skazańców, pochodzących z Cesarstwa, przeważnie z guberni nadbałtyckich; z Królestwa przedstawiono tylko sześciu.

Z ogólnej liczby 31 przedstawień odznaczono sześć, a w tej liczbie cztery, dotyczące mieszkańców Królestwa. Uznano mianowicie, iż trzech przedstawieni, nie zasługują na przedterminowe uwolnienie, jako wielokrotnie karani recydywiści, jeden (jednomyślnie) jako skazany za organizację szajki, jeden dlatego, że w więzieniu dopuścił się kradzieży, jeden wreszcie, rodem z gub. suwalskiej, a był to jedyny przedstawiony więzień polityczny, skazany na dwa lata (za udział w zbiegowisku i obrazę Majestatu), jako skazany za przestępstwo przeciwpaństwowe.

Uznano za zasługujących na uwolnienie dwu mieszkańców Królestwa, obu żołnierzy, skazanych za ucieczkę z wojska.

* **Nowy pomocnik general-gubernatora.**

Według krążących wśród tutejszych kół biurokratycznych pogłosek, na miejsce Podgorodnikowa, który się pojął do dymisji z urzędu pomocnika general-gubernatora, wysunięto dwie kandydatury, mianowicie gubernatora warszawskiego bar. Korffa i gubernatora piotrkowskiego Essena. Przewidują jednak, że koła petersburskie posiadają swych kilku kandydatów na ten urząd.

* **Śmierć pomocnika general gubernatora.**

Wczoraj o godzinie 4 ej i pół nad ranem, zmarł rzeczywisty rada tajny, senator, Jan syn Grzegorza Podgorodnikow.

Z KRÓLESTWA.

Katastrofa kolejowa. W sobotę o g. 7 w. na odnodze dąbrowskiej, na posterunku kolejowym na 10 wiorście, w jednym z wagonów pociągu towarowego zlamala się oś, wskutek czego nastąpiła katastrofa.

Rozbiciu uległo 5 wagonów ładownych, przyczem pociąg porozrywany został na kilka części.

Zdrzutowane wagony zawały tor i uniemożliwiły ruch innych pociągów na czas dłuższy.

Nikt z ludzi nie doznał żadnego szwanku.

Przybyli pociągami pomocniczymi robotnicy zajęli się usunięciem z toru zdrzutowanych wagonów.

Prace trwały do rana.

Z powodu tej katastrofy tor uszkodzony został na długości 150 sążni.

Dochód i majątek ludności W. Ks. Poznańskiego.

Od całego szeregu lat rząd pruski wiele milionów rocznie wydaje na cele niemieckie na kresach wschodnich. Sama kolonizacja i to co się z nią łączy, kosztuje skarb pruski już około pół miliarda marek. Zdawałoby się przeto, że skutek takiego popierania materialnego Niemców w Wielkiem Księstwie Poznańskiem powinien już nietylko cokolwiek zaważyć na szali podatkowej, ale przeobrazić siłę podatkową w dziedzinie tej do tego przynajmniej stopnia, aby się mogła zmierzyć z innymi prowincjami.

Tak jednak bynajmniej nie jest. Statystyka wykazuje bowiem, że co do dochodu, jako też co do siły podatkowej Wielkie Księstwo Poznańskie mimo tych ogromnych nakładów w bardzo niekorzystnym przedstawia się świetle. Biorąc na uwagę inne prowincje, „Dziennik Poznański“ dochodzi do przekonania, że W. Ks. Poznańskie w jednym i drugim względzie nawet przeciętnej nie odgrywa roli. Przeciwnie, w rzędzie wszystkich prowincyj pruskich dochód ludności W. Ks. Poznańskiego umieścić trzeba na przedostatkiem miejscu, a majątek jej na trzecim z końca.

Smutny to oczywiście objaw, przytem nie fantastyczny wcale, bo oparty na urzędowych sprawozdaniach.

Po raz pierwszy opracował pruski krajowy urząd statystyczny materiały porównawcze w wyższym kierunku, o tyle naturalnie, o ile można to było uczynić na fundamencie stopnia podatkowego, jako też na podstawie składanych przez ludność deklaracji podatkowych i majątkowych. Z tej to statystyki wynika, że dochód ludności W. Ks. Poznańskiego wynosi przeciętnie na głowę tylko 118 marek rocznie. Jeżeli zaś zważymy, że przeciętny dochód w całej pruskiej monarchii na głowę wynosi 283 m., to w Poznańskiem przedstawia się w tym względzie ogromne minus, wynoszące 165 m., czyli przeciętny dochód mieszkańca tej prowincji ma się do przeciętnego dochodu mieszkańca państwa pruskiego jak 2 do 5.

Cokolwiek lepiej, ale nie znacznie, przedstawia się stan majątkowy ludności W. Ks. Poznańskiego, chociaż i tu zaznaczyć trzeba, że nawet połowy niema tego, co w innych prowincjach. Ogólne wzięwszy, to na każdego mieszkańca Królestwa Pruskiego przypada 2,209 m. majątku; w Poznańskiem kwota majątkowa wynosi przeciętnie tylko 1,001 m. W Prusach Zachodnich przypada majątku na osobę 932 m., w Prusach Wschodnich 932 m., w prowincji pomorskiej 1,527 m., w Śląsku 1,596 m. Inne prowincje daleko wyższy wykazują majątek, w hesko-nasauskiej np. przypada na głowę 4,248 m.

Wielkie, milionowe majątki, także dosyć „rzadko“ są reprezentowane.

W mieście Poznaniu na 1,000 osób płacących podatek jest tylko 5 milionerów. Miasto Düsseldorf ma ich 22. Charlottenburg 32, Frankfurt n. M. 23, Wiesbaden 24 itd.

Objaw znamienity jest jeszcze i ten, że ogólnie dochód na wsiach jest znacznie mniejszy, niż w miastach. Przeciętnie dochód człowieka żyjącego na wsi nie wynosi nawet trzeciej części dochodu osoby w mieście.

Z tego wszystkiego można wnosić, że niemiernie wiele rząd pruski włożyłby musiał jeszcze kapitału w robotę kulturalną na kresach, gdyby te kresy zrównać się miały pod względem

sily podatkowej z innymi prowincjami. Moznaby nawet mniemac, ze droga dotychczasowa nie wytworzy rządu tej sily wcale, bo, jak już jeden z polityków niemieckich słusznie zauważył, te warstwy staną tylko silnie, które się same wyrabiają, a nie oglądają się na wsparcie rządowe.

TELEGRAMY.

Petersburg, 19 marca. (P.) Wnieziono do Dumy zredagowany przez ministra skarbu i spraw wewnętrznych zaaprobowany przez radę ministrów projekt prawa o wydawaniu pożyczek na kapitały zakładowe instytucji drobnego kredytu z funduszy kas państwowych oszczędnościowych oraz o pozwoleniu przeznaczania na potrzeby tego kredytu niektórych włościańskich kapitałów gromadzkich.

Petersburg, 19 marca. (P.) Przekazano władzom sądowym dane o rewizjach okręgów komunikacji wileńskiego i witebskiego oraz dane ze śledztwa o nadużyciach w warsztatach skarbowych kijowskiego okręgu komunikacji.

Berlin, 19 marca. (P.) Bethmann-Hollweg wyjechał do Rzymu.

Teheran, 19 marca. (P.) Sepahdar przedstawił medżylisowi ministrów: spraw zagranicznych Moawinuda dowlego, handlu i przemysłu Metanuidi chana i b. gubernatora Teheranu.

Berlin, 19 marca. (P.) Z Aten donoszą dziennikom tutejszym, że włościanie w Tessalii zmusili kilku właścicieli dóbr do opuszczenia swych majątków, ale włościan wypędziła żandarmerya. Rząd grecki znów dał zapewnienia uspokajające na przedstawienie posła tureckiego, z powodu przymusowego wywłaszczenia dóbr w Tessalii.

Zagrzeb, 19 marca. (P.) Przy otwarciu sejmku chorwackiego odbyły się sceny burzliwe. Kiedy czytano reskrypt cesarski, członkowie stronnictwa Starzewicza nie powstali z krzesel. Pericz, członek tegoż stronnictwa, zaprotestował przeciw temu, że sejm przez dwa lata był nieczynny na rozkaz z Węgier, protestował także przeciw naruszeniu praw Chorwacji przez aneksję Bosni i Hercegowiny, które powinny być reprezentowane w sejmie zagrzebskim. Bosniak ze stronnictwa Franka zarząca stronnictwa Starzewskiego wspólne działanie z Białogrodem. Budzislawowicz nazwał stronnictwo Franka najnitą. Słowa te przyjęto strasznym hałasem w izbie, skutkiem czego prezes zarządził przerwę. Po przerwie Radicz powiedział, że pożądaną jest zjednoczenie wszystkich słowian w monarchii i współdziałanie z Niemcami, wiernymi Habsburgom. Mówca nie uznaje korony węgierskiej, lecz tylko państwo i woła: „Niech żyją Habsburgowie! Precz z Hohenzollernami!“

Saloniki, 19 marca. (P.) W pobliżu wsi Maczukowa w kazie Heffelijskiej, banda albańczyków napadła na bawiącą się młodzież i zabiła dwie, a zraniła trzy osoby. Z powodu zjawienia się bandy bułgarskiej w Demiginasie, w kazie Monastyrskiej aresztowano 25 mieszkańców wsi, pomiędzy innymi ihumena i braciszków miejscowego klasztoru.

Konstantynopol, 19 marca. (P.) Admiral Gaw wyjeżdża. Wczoraj był on na obiedzie u sułtana. Jego wizycie tutaj nadają wielkie znaczenie, upatrując w niej pochwalanie przez Anglię nowej polityki Turcji przyjacielskiej względem państw słowiańskich.

Paryż, 19 marca. (P.) Wybory do izby deputowanych oznaczono na d. 24 kwietnia r. b.

Ateny, 19 marca. (P.) W dziennikach ogłoszono nową petycję 200-tu oficerów do ministra wojny, w której ponownie żądają oni oczyszczenia armii.

Helsingfors, 19 marca. (P.) Petycję w sprawie położenia politycznego i przywrócenia praw, sejm przekazał komisji praw zasadniczych.

Rohaczów, 19 marca. (P.) Dniepr i Prypéc wolne od lodów.

Kijów, 19 marca. (P.) Rada miejska uchwaliła wydać komitetowi wystawy przemysłowo-rolniczej 10,000 rb. zapomogi.

Odesa, 19 marca. (P.) Narada eksporterów oświadczyła się przeciw zmianie taryf kolejowych na korzyść Libawy.

Baku, 19 marca. (P.) Uwięziono jeszcze dwie osoby prywatne, oskarżone o udział w zamachu na dowódcę portu wojskowego.

Berlin, 19 marca. (P.) Z polecenia „Deutsche Bank“ wyjechał urzędnik tego Banku do Teheranu.

Teheran, 19 maja. (P.) Ministrem spraw zagranicznych mianowano Moawinudowlego, byłego posła serbskiego w Rzymie.

Tokio, 19 marca. (P.) Na wybrzeżu wschodnim szaleje straszna burza. Zginęło z górą 50 statków rybackich, których załoga składała się z 800 ludzi.

Petersburg, 19 marca. (P.) Najwyżej zezwolono na zaciągnięcie przez m. Brześó Litewski pożyczki obligacyjnej na 650 tysięcy rubli na budowę wodociągów, teatru i ostateczne pokrycie rachunków za budowę gmachu gimnazjalnego.

Petersburg, 19 marca. (P.) Według informacji Ag. tel. pet., dzisiejsze doniesienie „Nowego Wrem.“ o podpisaniu przez ministra spraw zagranicznych i posła austriacko-węgierskiego traktatu jest nieprawdą.

Petersburg, 19 marca. (P.) O godz. 5 po południu w Gościnnym Dworze, w magazynie perfumeryjnym Parukowa, wybuchł pożar z powodu wybuchu w pace wyrobów celuloidowych. Subjekci ledwie zdołali uciec z życiem. Rannego chłopca wysłano do szpitala. Straty wynoszą 75 tysięcy rubli.

Londyn, 20 marca. (Wl.) Z Waszyngtonu donoszą, że dokument w sprawie japońsko-amerykańskiego sojuszu jest tylko wyciągiem z memorandum w roku 1908 między japońskim ambasadorem a generałem Rothem. Japońska ambasada stwierdza, że wiadomości o sojuszu amerykańsko-japońskim są bezpodstawne.

Ateny, 20 marca. (Wl.) Spór między Ligą wojskową a rządem istnieje jeszcze ciągle. Jak donoszą, rząd postanowił się zgodzić na „odmłodzenie“ uniwersytetu w ten sposób, że profesoria uniwersytetu z 60-ym rokiem życia muszą ustąpić z katedry.

Berlin, 20 marca. (Wl.) Donoszą z Konstantynopola, że sułtan odpowie na odwiedziny króla Ferdynanda i Piotra. Sułtan uda się do Sofii via Warna, eskortowany przez okręty wojenne.

Drezno, 20 marca. (Wl.) W całej Saksonii spadły tak wielkie śniegi, że w niektórych miastach komunikacja kolei miejskich została przerwana. Również na innych kolejach pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem.

Budapeszt, 20 marca. (Wl.) 150 socjalistów urządziło przed klubem narodowym demonstrację na rzecz powszechnego tajnego prawa wyborczego. Na dany znak wybito mnóstwo szyb i dano kilka wystrzałów. Rozlegały się przytem krzyki, sykania i wołania: „Precz z rządem!“ Dopiero policja rozproszyła demonstrantów. Zarządzono liczne aresztowania.

Paryż, 20 marca. (Wl.) Według wiadomości, jakie otrzymała policja, Duez ukłokwał niedawno skradzione pieniądze zagranicą. Dlatego zarządzono śledztwo w Brukseli, Londynie i Nowym Yorku.

D Z I E N N E.

Wiedeń, 21 marca. (P.) Prasa wita radośnie wznowienie prawidłowych stosunków austriacko-rosyjskich, jako ostatnie słowo, korona aneksyi.

Prasa mniema, że więcej ściśle porozumienie lub umowa zbyteczne, wobec zakończenia opieki nad Turcją.

Wznowienie normalnych stosunków dyplomatycznych było rzeczą konieczną ze względu na wrzenie w Bułgarii.

„Neue Wiener Tageblatt“ nazywa zbliżenie wypadkiem ważnym dla pokoju Europy.

(Z powodu nawału materiału bieżącego. Komunikat urzędowy w tej sprawie podamy w numerze jutrzejszym. Przyp. Red.)

Paryż, 21 marca. (P.) „Journal de Debats“ i „Liberte“ w przywróceniu normalnych stosunków pomiędzy Austrią a Rosją dopatrują się znamion ustalenia pokoju i wzmocnienia równowagi politycznej.

Ekaterynosław, 21 marca. (P.) We wsi Romanowskiej, 15 uzbrojonych bandytów wyłamało skarbiec urzędu pocztowo-telegraficznego i zrabowały 22 tysiące rubli zbiegł. W pościgu zabity został jeden policyant. Skradzione banknoty i moneta skasowane są jako wycofane z kursu. Rabusiów aresztowano na stacji Gatkienicki kolei Władykaukaskiej.

Tokio, 21 marca. (P.) W Jokohamie spaliło

się 500 domów, których mieszkańcy w liczbie 3,000 zostali bez dachu.

Posel Motono wyjechał do Petersburga.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 21 marca. (Wl.) Dzienniki, zbliżone do rządu, przytaczają głosy włoskie o wizycie kanclerza w Rzymie i dyskretnie podkreślają swoje niezadowolenie z powodu życzenia prasy włoskiej, aby kwestyę arcybiskupstwa poznańskiego załatwiono w duchu pomyślnym dla pokojowych stosunków niemieckich do Polaków, zwłaszcza komentowany jest artykuł w „Corriere-Italia“, który stwierdza z zadowoleniem rozbięcie bloku konserwatywno-liberalnego, jako źródło polityki antypolskiej i konstatuje, że Bethman nie dokonał jeszcze żadnego politycznego dzieła, któreby upoważniało do różowych nadziei, wyraża jednak przekonanie, że może zerwie ze złą polityką antypolską, z czegooby się wszyscy bardzo cieszyli.

Berlin, 21 marca. (Wl.) Według informacji, zaczerpniętych z tutejszej ambasady amerykańskiej rząd japoński istotnie wystąpił z propozycją zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi formalnego sojuszu regulującego sferę wpływów ekonomicznych dla Ameryki na Dalekim Wschodzie. Koncesya ta Japonii na rzecz rywalizującego państwa jest tutaj uważana powszechnie, jako poważna wskazówka, że rząd japoński pragnie zapewnić sobie spokój ze strony najbliższych swoich sąsiadów, poczem przystąpi do niezakończonych dotychczas likwidacji swych zwycięstw podczas ostatniej wojny.

Londyn, 21 marca. (Wl.) Pomimo uspokajającej mowy Asquitha i zapewnień prasy rządowej, że stanowisko gabinetu nie podda trudnościom, związanym z uregulowaniem kompetencji izby lordów, i że może wybory odbędą się w niedługim czasie. Agitatorzy stronnictw liberalnych nie chcą w to bardzo wierzyć.

Ateny, 21 marca. (Wl.) W Tessalii rozruchy chłopskie trwają w dalszym ciągu. Wczoraj 500 chłopów napadło na pociąg osobowy, w którym znajdowało się wojsko; 5 chłopów zabitych, 24 rannych. Oficer i żołnierz ranieni.

O F I A R Y.

Na utrzymanie chorych w Kochanówce.
Edmund Brinckenhoff 10 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
19/II 1 pp.	737.2	+ 5.0	75	Pn 3	Z dnia 19 III Temperatura max. +7.2° C. min. +1.7° C. Opadu 0.0
19/III 9 w.	741.0	+ 2.0	89	Pn 2	
20/III 7 r.	745.2	+ 1.0	87	Pn 5	
20/III 1 pp.	746.1	+ 4.5	57	Pn 3	Z dnia 20/III Temperatura max. +6.5° C. min. -0.5° C. Opadu 0.0
20/III 9 w.	747.1	- 0.1	94	Pn W 1	
21/III 7 r.	747.1	- 0.3	79	Pa W 1	

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“
wydanie ozdobne z ilustracjami St. Mastowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorem „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“
2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorem — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ra} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Keustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. ul.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2751r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10 1/2 rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8 1/2 wiecz. 489-r

Pod zarządkiem starszego majstra p. F. SALSKIEGO będziemy prowadzili

roboty murarskie.

Stefan Müller
Maszerek
i Józef Sierecki.

833—1

**DROGA
Warszawsko-Wiedeńska**

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 15/28 kwietnia r. b., na całej linii Drogi wyznaczone zostały sprzedawcze licytacyjne tych wszystkich towarów, bagaży, oraz przedmiotów zagubionych przez pasażerów, które przybyły do stacji przeznaczenia po dzień 17/30 listopada 1909 r. włącznie i nie zostały zabrane przez odbiorców.

Afisz licytacyjny, zawierający wszelkie szczegóły, zostały wywieszane na wszystkich stacjach wysyłających i przybycia towaru. Niezależnie zaś od rzeczonych afiszów też same szczegóły zostały wydrukowane w № 3 Piotrkowskich Gubernialnych Wiadomości z dnia 16/29 stycznia r. b.

836—1

Dr. med. LEYBERG

Krótki № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Char. kobiece, Akuszerya
9—10 rano. 4—6 po poł. 1997r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—8 po poł. 1420—r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 580

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r. i od 4—6 pp. 541r

**Doktor
Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. d. 502-r

Dr. Wacław Jasieński

Tel. Nr. 1501.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro.
od 4—6.
Choroby dzieci. 2547

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek-dent. S. LIPOWSKI,
Piotrkowska 92. 381r

ZARZĄD

**TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
ŁÓDZKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW
(PIOTRKOWSKA № 17)**

niniejszem podaje do wiadomości, że wobec niedojścia do skutku dorocznego Ogólnego Zebrania Członków w pierwszym terminie, następuje

Ogólne Zebranie Członków

odbędzie się w dniu 23 marca r. b., t. j. w środę, o godz. 8 wieczorem w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18.

UWAGA: W myśl § 35 Ustawy niniejsze Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

834—1

Wina Chasta

są najlepszą świąteczną winą.

Czerwone, białe i deserowe
od 40 kop. do 2 rb. za but.

Skład w Łodzi: Piotrkowska 99.

840—3

**Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe
(LOMBARD)**

Filia I-a przy ulicy Zachodniej № 31
Filia II-a przy ulicy Piotrkowskiej № 69

zawiadamiając, że w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, dnia 25 i 26 marca r. b., czynności biurowe będą załatwiane tylko do godziny 12-ej w południe, uprasza o wcześniejsze zgłaszanie się w celu umożliwienia obsługi wszystkich interesowanych.

814—1

Zgubiono świadectwo zaliczenia nłowe za № 21090 na sumę 90 rb., należące do przedsiębiorcy Łódź Fabr. — Kucowska za № 281980. Świadectwo to, wydane mi przez ekspedycję towarową dr. żel. F. Łódzkiej, należy oważyć za bezwartościowe & Rothberg 795—3 2

Młoda niańka

potrzebna do dwójga dzieci
Piotrkowska № 149 m. 8. 781'3'3

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia)
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

F. Salski

Majster Mularski

Przedsiębiorstwo budowlane podejmuje się wszelkich robót w zakres budowlany wchodzących.

Nawrot № 72.

Telefonu № 12-51.

648-6-5



Filtr Pasteryzator Mallié.

Najwyższe odznaczenie na wystawach wszechświat

Niezbędny w każdym gospodarstwie.

Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 6-10-6

Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT,** Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

Wszyscy

wiedzą, że najlepsza, elegancko skrojona garderoba najtaniej dostać można

w specjalnym magazynie ubiorów męskich, uczniowskich i dzieciennych

R. Eichbauma i G. Schulza

Piotrkowska № 97.

775-4 2

PROSIMY nie zapomnieć

oddać nam dzisiaj do prania bieliznę, jako to: kołnierze, mankiety, półkoszulki, koszule dzienne i t. p., gdyż tylko w naszym zakładzie mogą być wyprane starannie ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klienteli.

**Pralnia
modno-hygieniczna
„PROGRES“**

Spacerowa № 40

Najlepsza pralnia w miejscu.

Agentura: Ryszard Lass,
Główna 24. 563 4



Wiosenne nowości!

szczególne tanio

Kostiumy

z granitowego szewiotu od rb. 21 50

Paleta damskie

z angielsk. desenlow. materiału rb. 12.—
z najlepszego sukna „ 18—

Spódniczki

z wełnianego szewiotu rb. 2.50
z czarnego sukna „ 6.50

Bluzki

z czystego jedwabiu rb. 4 90
z wełnianego materiału „ 3 25
z materiału do prania „ 1 80

Halki

z czystego jedwabiu rb. 4 25
z alpagi „ 1 30

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

705

Administracya Dóbr RUDA

(20 minut tramwajem od Łodzi)
№ tel. 548

sprzedaje na dogodnych długoterminowych warunkach wyplaty: 1) parcele leśne na wille, 2) place budowlane, 3) place z domami mieszkalnymi, 4) parcele na ogrody lub fermy, 5) dom mieszkalny o 108 pokojach z placem 43,000 łokci, 6) ładna willa piętrowa z ogrodem owocowym i angielskim, 7) staw zarybony z wodą bieżącą rzeczną 30 morgów.

Ponadto sprzedają się na miejscu i z odstawa materiały budowlane, oraz odnajmują się różne mieszkania zimowe i letnie.

800-10 2

TILLMANNOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE

Budowy Konstrukcyi Żelaznych

Pruszków

Stacja Drogi Żel. Warsz.-Wied. g. Warszawska.

Fabryka blachy falistej
budowa konstrukcyi żelaznych
i cynkownia.

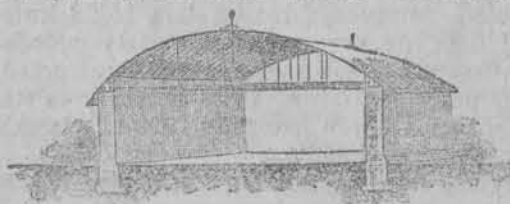
Dachy z blachy falistej
bez podkonstrukcyi
i z podkonstrukcyą.

Żaluzye z blachy stalowej, falistej oraz wszelkie do celnych potrzebne materiały.

Kompletne budynki żelazne.

Przedstawiciel: **KAROL SOMYA, Łódź, Piotrkowska 192.**

385-12



RESTAURACYA HOTEL POLSKI

PIOTRKOWSKA № 3

przez Wielki tydzień poleca **SNIADANIA** i **OBIADY** postne. **KAWIOR** najlepszy astrachański. Wszelkie napoje krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. **PIWA** Anstadta, Geliha **PILZNER** oryginalny, **Walds-hleschen** i **PORTER** z beczki.

Wykonywa starannie wszelkie zamówienia na miejscu i na miasto.

838-1